

Marek Michalik

Łódź 10.11.2015

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

INTERPELACJA DO PREZYDENT MIASTA ŁODZI HANNY ZDANOWSKIEJ


Szanowna Pani Prezydent !

W dniu 5.11.2015 roku na mój dyżur radnego zgłosiła się grupa kupców prowadząca do niedawna swoją działalność w kioskach handlowych na skrzyżowaniu ulic Traktorowej i Rojnej. Grupa wspomnianych kupców zwróciła się do mnie także na piśmie, które dołączam do interpelacji. Według wyjaśnień kupców początkowo ich obiekty miały pozostać w swoim miejscu. Kupcy współpracowali przy tym remoncie z administracją Pani Prezydent przy czym zapewniano ich, że sprawę uda się załatwić poprzez przesunięcie obiektów o ok. 10 metrów. Kupcy powołują się także na osobiste rozmowy z Panią Prezydent i czynione przez Panią obietnice.

Sprawa ta ma także inne aspekty o czym można się łatwo przekonać czytając pismo. Nie chcę się na tym zatrzymywać, ponieważ dla tych kupców ważne jest to aby im wskazano inne miejsca w tej okolicy na prowadzenie działalności gospodarczej. Biorąc pod uwagę że ich podłączenia do mediów pozostały najlepszym rozwiązaniem jest opisywane wyżej przesunięcie tych obiektów o 10 metrów.

Bardzo proszę o pozytywne załatwienie sprawy kupców oraz poinformowanie także ich o zajęтым stanowisku (dane kupców w nagłówku załącznika)

Z poważaniem


Marek Michalik

██████████
Narutowicza 8/10 m. ██████

90-135 Łódź

██████████
Miroslawice ██████

95-083 Gm. Lutomiensk

Radny Miasta Łodzi

Pan Marek Michalik

Zwracamy się do Pana w sprawie, która już drugi rok nie pozwala nam normalnie żyć. Dotyczy odzyskania naszych miejsc pracy a ściślej mówiąc dotyczy podpisania umowy dzierżawy gruntu pod pawilony handlowe. Zwracaliśmy się już latem w tej sprawie do radnego Pana Waldemara Budy, który po zapoznaniu się z naszymi problemami obiecał pomoc. Mówił żebyśmy szukali w interpelacjach w Internecie w ciągu 3-4 tygodni odpowiedzi, ale minęło już kilka miesięcy i jak do tej pory nie było żadnej informacji dotyczącej naszej sprawy. Myślimy, że walka przedwyborcza przysłoniła nasz problem. Rozumiemy, że wybory to ważna sprawa, ale prosimy, aby i o nas zwykłych szarych obywatelach też nie zapomniano, bo jeśli nie tu to gdzieś indziej mamy szukać pomocy.

Po krótko nakreśliliśmy historię naszego dramatu. Latem 2012 roku w Internecie ukazała się informacja o planowej przebudowie skrzyżowania dróg Traktorowej i Rojnej. Ponieważ nasze kioski handlowe stały w pasie drogowym postanowiliśmy dowiedzieć się, jaka jest nasza sytuacja odnośnie ich lokalizacji. Byliśmy w Urzędzie Miasta Łodzi Wydział Dróg i Transportu. Po którejś kolejnej wizycie wreszcie udało się urzędnikom tego wydziału ustalić, że przebudowa drogi nie obejmuje tego odcinka pasa drogowego, na którym zlokalizowane są nasze obiekty.

Byliśmy mocno zaskoczeni, kiedy w grudniu 2013 roku dowiedzieliśmy się, że umowy dzierżawy gruntu zostaną zawarte z nami tylko do marca 2014.

Przyczyną takiej decyzji była zmiana w projekcie drogi i w miejscu gdzie stały nasze kioski zaprojektowano ścieżkę rowerową.(tak nam to umotywowano w Wydziale Dróg i Transportu).

W pismach tamtejszego wydziału informowano nas, że w zamian mamy prawo o wystąpienie o inne obiekty handlowe (będące w posiadaniu miasta). Po rozmowach z Wydziałem Dróg i Transportu oraz ustaleniach z wykonawcą drogi zostaliśmy do 9.06.2014r. Po czym usunęliśmy obiekty aby nie utrudniały inwestycji. Wystąpiliśmy o przesunięcie obiektów o 10m w kierunku zachodnim na sąsiednią działkę. Przy czym podczas przebudowy drogi zostały zachowane nasze przyłącza wodno-kanalizacyjne i energetyczne(takie były nasze uzgodnienia z Urzędem Miasta Łodzi Wydział Dróg i Transportu). Działka, o której mowa należy do Skarbu Państwa i jest w zarządzeniu miasta. Dostarczyliśmy wszelkie wymagane przez II Wydział Majątku Miasta dokumenty. Wielokrotnie zaciągane były opinie architekta miasta, plastyka miasta. Sprawdzone czy nie ma przeciwwskazań i kolizji z infrastrukturą podziemną. Wszystkie te czynności trwały ponad rok czasu. W międzyczasie czekaliśmy na uchwałę Rady Miasta Łodzi, która pomoże znormalizować całą tę sytuację, bo tłumaczono nam, że takich spraw jest w Łodzi bardzo dużo. Uchwała miała rozwiązać problem kompleksowo. Były też wybory samorządowe. Pani Prezydent Miasta Łodzi przyjeżdżała do nas na Rojną i Traktorową i mówiła, że rozumie nasze położenie i obiecywała pomoc w rozwiązaniu naszych problemów. A sprawa jak się ciągnęła tak ciągnie się do dnia dzisiejszego.

Za to market ALDI, który budowano w naszym sąsiedztwie róg Traktorowej a Aleksandrowskiej wyrósł jak grzyb po deszczu. Nasi "byli" klienci śmieją się, że ścieżka rowerowa wyczyściła jego konkurencję, bo przebiega przez wszystkie kioski i sklepiki będące w sąsiedztwie. Może coś w tym jest prawdy a może tylko przypadek?.

Występując do Urzędu Miasta Łodzi II Wydział Majątku Miasta przedstawiliśmy dokładnie naszą sytuację i co nami kieruje, że chcemy pozostać na ulicy Traktorowej. Ujmując to najkrócej powiemy, że prowadzimy w tym miejscu działalność handlową od 20 lat. Mamy tu swoich stałych klientów, którzy pomimo upływu ponad roku nadal pytają się, kiedy powrócimy. Wypracowaliśmy sobie dobrą opinię zarówno, jako handlowcy jak i to, że nasze towary były najwyższej jakości. Ponadto zostały zachowane nasze przyłącza (wodno-kanalizacyjne i energetyczne).

Wiadomo jest jak trudno rozpocząć od nowa działalność w nowym miejscu, (potrzeba sporo pieniędzy i średnio 2-3 lata, aby przyciągnąć do siebie klientów). Wielkie sieci handlowe na to stać a nas nie.

Zobowiązaliśmy się, że z chwilą, gdy otrzymamy prawo do gruntu (podpiszemy umowy dzierżawy). Stawiając nasze pawilony dostosujemy się do wszelkich zaleceń plastyka miasta. Dodamy jeszcze, że całe nasze dzieciństwo spędziliśmy na tym osiedlu.

Wielu naszych klientów to sąsiedzi i przyjaciele z podwórka i ze szkoły, dlatego tym bardziej czujemy się związani z tym miejscem. Pomimo, że nie mamy do dnia dzisiejszego sklepików nie zamknęliśmy działalności tylko czekamy i opłacamy ubezpieczenia społeczne w nadziei na pozytywne zakończenie tej sprawy. Przeciągają się terminy, brak pozytywnej odpowiedzi powoduje, że jeszcze chwila i nie będziemy w stanie odbudować utraconych miejsc pracy. Będąc w II Departamencie Majątku Miasta otrzymaliśmy informację, że ten wydział przygotował dokumentację, którą określił, jako pozytywną dla nas jednak sprawa utknęła już od 17 sierpnia tego roku na biurku u Prezydent Miasta i nie ma odważnego, kto by się o nią spytał.

Dlatego prosimy Pana, jako Radnego. Może Pan będzie miał "odwagę" i pomoże nam w tej kwestii. Bo cała ta sprawa trwa już tak długo, że za chwilę przestaniemy istnieć a na bilety do Londynu nas nie stać. Chcemy też zwrócić uwagę, że to nie my jesteśmy sprawcami naszego nieszczęścia a staliśmy się ofiarą przebudowy drogi.

Uważamy, że modernizacja sieci komunikacji miejskiej jest konieczna i to w wiele większym stopniu niż to, co do tej pory uczyniono, bo sami stoimy w godzinnych korkach, ale nie musi to się odbywać kosztem obywateli tym bardziej, że wskazane przez nas lokalizacje nie zakłócają ruchu pojazdów czy pieszych, nie powodują żadnych niedogodności związanych z funkcjonowaniem miasta. Powstające pawilony zasłonią zaplecze budynku o wątpliwej urodzie przyczyniając się do poprawienia estetyki miasta. A ponad wszystko pozwolą nam nadal żyć i pracować. Bo nie chcielibyśmy, aby jakiś aktor powiedział, że w tym mieście "żyją sami menele". To nasze rodzinne miasto i chcemy tu żyć i pracować. Mamy nadzieje, że jako człowiek i jako radny " Naszego Miasta" zrozumie nas Pan i pomoże w trudnej sprawie.